

(Gazzetta Dello Sport - C.Zucchelli) Bruno Peres i Perotti bardziej na tak niż na nie, ale w rzeczywistości być może. Dziś lub jutro obrońca i pomocnik powinni wrócić do grupy, aby zostać potem powołanymi na niedzielny mecz z Empoli, jednak w Trigorii nikt nie chce mówić zbyt wiele.

Obydwaj przyspieszą, aby wrócić, w szczególności Peres, z powodu urazu Florenziego i biorąc pod uwagę, że Ruediger dopiero co wrócił: *"Muszę pracować, aby odzyskać jeszcze nieco kondycji - powiedział Niemiec na oficjalnej stronie Romy. - Kolano jest stabilne, zarówno ja, jak i zespół, musimy kontynuować taką grę, a nawet grać jeszcze lepiej"*.

Perotti może z kolei podejść do tego z większym spokojem, z El Shaarawym (wczoraj obchodził 24 urodziny), który sprawia, że nie trzeba za nim tęsknić. Jeśli chodzi o resztę, możliwy jest mecz odpoczynku dla Strootmana, który wciąż zmaga się z problemem pleców i powrót do pierwszego składu Paredesa, na stadionie, na którym rozwinął się w poprzednim sezonie. W ataku nietykalni są Salah i Dzeko, w obronie na lewej stronie nadal trwa walka między Emersonem (jest też gotowy do przejścia na prawą stronę) i Juanem Jesusem. Pierwszy czuje się lepiej pod względem fizycznym (były gracz Interu cierpi na dyskomfort łydki) i szczególnie mentalnym. Dziś rano, na 10:30, zaplanowano w Trigorii zebranie akcjonariuszy.

Autor: abruzzo